

Przyjaźń ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw! (Bolesław Bierut)

Do członków ZSCH w województwie gdańskim

Dzięki pomocy państwa i wysiłkowi chłopów pracujących w kampanii siewów wiosennych, wieś Wybrzeża zebrała w tym roku plony o 15 do 20 proc. obfitsze niż w roku poprzednim.

Z dumą i radością obchodziliśmy też tegoroczne tradycyjne święto urodzaju — dożynki gromadzkie, powiatowe i centralne — na których pracujący chłopcy podsumowali wyniki swej całorocznej pracy.

Obfite plony oznaczają podniesienie stopy życiowej naszego narodu. A terminowe i całkowite wywiązanie się przez chłopów z dostaw dla państwa — to obowiązek wypływający z sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Dotychczasowy przebieg planowego skupu zboża w naszym województwie jest jednak niezadowolający. Roczny plan województwa wykonaliśmy do dnia 15 września br. zaledwie w 58,4 proc.

Plan wojewódzki ciągną do tyłu także powiaty jak: Elbląg, który osiągnął zaledwie 26,7 proc. i Malbork 31,2 proc. rocznego planu. A już tylko kilkanaście dni dzieli nas od 1 października — ostatecznego terminu rozliczenia się z państwem.

CZŁONKOWIE ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ I CZŁONKINIE KÓŁ GOSPODYŃ ZSCH

Niech nie zabraknie ani jednego chłopca — członka Związku Samopomocy Chłopskiej, który by nie wykonał swego patriotycznego obowiązku wobec ludowej ojczyzny. Walczcie o pierwszeństwo w całkowitym wywiązaniu się z obowiązków wobec państwa, swoją postawą i przykładem mobilizując wszystkich chłopów w gromadzie do terminowego i całkowitego wykonania dostaw.

Bierzcie przykład z prezesa Gminnego Zarządu ZSCH w Dziemianach (pow. Kościerzyna), ob. Stefana Pastwy, który swój plan roczny wykonał już 10 sierpnia 1954 r., zorganizował w każdej gromadzie manifestacyjną, zbiorową dostawę zboża, w wyniku czego gmina Dziemiany wykonała już roczny plan. Podobnie pracują prezesi zarządów gminnych ZSCH w Osieku i Osiecznej (powiat Starogard). Gminy te jako pierwsze wykonały w województwie roczne plany skupu zboża.

Prezes Zarządu Koła Gromadzkich ZSCH w Mieroszynie (powiat Wejherowo),

ob. Zygmunt Andrzejewski, jeden z pierwszych zorganizował manifestacyjne odstawy i dlatego gromada ta całkowicie wywiązała się z obowiązków dostaw.

Pomagajcie w terminie wykonać zobowiązania podjęte przez chłopów i gromady. Organizujcie manifestacyjne zbiorowe odstawy, mobilizując sąsiadów do wykonania planów skupu. Rozwijajcie szeroko propagandę i popularyzujcie przodujących chłopów, pisząc do radiowców, gazetników, błyskawic i prasy. Walczcie i demaskujcie wrogów i spekulantów, biurokratów i marnotrawców, kulaków i ich popleczników, którzy hamują i przeszkadzają w sprawnym i terminowym przebiegu skupu zboża.

Walczcie o to, aby każdy chłop, każda gromada z honorem — do 30 września br. całkowicie wykonała roczny plan obowiązków dostaw.

BRACIA CHŁOPI!

Nie zapominajcie o całociel naszych zadań na terenie wsi gdańskiej, gdyż one będą decydować o wykonaniu planów obowiązków dostaw w roku 1955.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz — w swoim przemówieniu do żołnierzy centralnych w Lublinie powiedział:

„Sprawna jesienna orka, sprawne zasiewy, zagospodarowanie każdego ha ziemi, usprawnienie zaopatrzenia w ziarno siewne i w nawozy sztuczne, popularyzowanie nowoczesnych metod siewu, współzawodnictwo o jak najlepsze urodzaje w roku 1955, dbałość wszystkich organów władzy państwowej, służby rolniej, aparatu handlu, aby zrobić wszystko dla orki i siewów jesiennych — oto nasze najbliższe zadania.

Oto także wielkie pole, na którym umacnia się i kzerpie podstawa naszego ludowej ojczyzny — sojusz robotniczo-chłopski.

Wykonanie tych zadań przyspieszajcie naszą wspólną walkę o szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi. Nie szczędźmy więc sił, aby zadania te wykonać z honorem.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
ZWIĄZKU SAMOPOMOCY
CHŁOPSKIEJ W GDAŃSKU
Gdańsk, dnia 15 września 1954 r.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 221 (2455)

GDAŃSK PIĄTEK 17 WRZEŚNIA 1954 R.

Cena 20 gr.

Masowy udział młodzieży w ochotniczym zaciągu pionierskim wyrazem jej gorącego patriotyzmu

Uroczyste pożegnanie w Warszawie pierwszej grupy dziewcząt i chłopców wyjeżdżających do pracy w PGR

15 bm. wyjechało z Warszawy 232 dziewcząt i chłopców, którzy na apel ZG ZMP stanęli w szeregu pionierskiego zaciągu do walki o pełne zagospodarowanie odłogów, do pracy w nowoorganizowanych zespołach PGR. Żegnając odjeżdżających, prze mówił do nich przewodniczący ZG ZMP Stanisław Piława.

Warszawa żegna dzisiaj — mówił tow. Piława — pierwszy oddział młodych ochotników zaciągu pionierskiego stolicy i województwa.

Komunikat agencji TASS w sprawie badań atomowych

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłosiła 17 bm. następujący komunikat:

Zgodnie z planem prac naukowo-badawczych, w ostatnich dniach dokonano w Związku Radzieckim próby jednego z rodzajów broń atomowej. Celem próby było zbadanie działania wybuchu atomowego.

Podczas próby uzyskano cenne wyniki, które pomogą radzieckim uczonym i inżynierom pomyślnie rozwiązać zadania w zakresie obrony przed atakiem atomowym.

Powiat kartuski przekroczył 90 proc. rocznego planu skupu

Powiat kartuski z dnem 16. 9. 54 r. wykonał roczny plan skupu zboża w 90,2 proc.

Wyjazdowe posiedzenie Komisji Morskiej WRN we Władysławowie

W dniu dzisiejszym, 17 bm. o godz. 15 odbędzie się we Władysławowie wyjazdowe posiedzenie Komisji Morskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcone analizie wykonania planu połowów przez rybołówstwo państwowe i indywidualne.

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Warszawa



Na zdjęciu: Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa. Fragment ciągu pieszego z al. I Armii Wojska Polskiego na ulicę Marszałkowską.
CAF — fot. Baranowski.

Biuro ŚRP wzywa narody aby nie dopuściły do remilitaryzacji Niemiec zachodnich 18 listopada odbędzie się sesja Światowej Rady Pokoju

WIEDŃ PAP. W dniach 13 — 15 września trwały w Wiedniu obrady Światowej Rady Pokoju. Po zakończeniu sesji Biuro opublikowało oświadczenie, które głosi m. in.:

Ostatnie wielkie wydarzenie przyniosło światu nowe nadzieje i stały się nagrodą za wysiłki tych wszystkich, którzy walczyli o pokój. Zostały podpisane porozumienia rozejmowe w Korei i Indochinach; układ o „armii europejskiej”, sankcjonujący wznowienie militarnego niemieckiego, został odrzucony przez parlament francuski.

Wysiłki czynione przez Światową Radę Pokoju, kampanie w obronie pokoju umożliwiły zmobilizowanie na rodów do działania i zorganizowanie ich walki. Istnieją jednak niebezpieczeństwa, wymagające stałej czujności sił pokoju. Nad Europą zawisła bezpośrednia groźba, która może zniweczyć wszystkie osiągnięte rezultaty. Wskreszenie armii niemieckiej z włączeniem jej do składu koalicji wojskowej

jest w dalszym ciągu celem niektórych rządów. Biuro Światowej Rady Pokoju postawia sobie za cel, aby nie dopuściły do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, niezależnie od tego, w jakiej formie i pod jakim pretekstem miałyby ona być dokonana. Biuro wzywa narody, aby skłoniły rządy Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji do niezwłocznego wznowienia rokowań.

Zaden z rządów nie powinien stwarzać przeszkód na drodze do rokowań, podejmując akcje, która uniemożliwiłaby ich przeprowadzenie lub stawiając warunki wstępu.

Pokoju uregulowanie problemu niemieckiego powinno być możliwe do przyjęcia przez każde z zainteresowanych państw i przez sam naród niemiecki.

Bezpieczeństwo nie może być zapewnione w świecie podzielonym na przeciwstawne sobie bloki, w drodze rozenia koalicji wojskowych. Bezpieczeństwo wymaga pokojowego współistnienia

wszystkich państw, współpracy wszystkich państw i porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia oraz zakazu broni masowej zagłady. Aby zrealizować wszystkie siły świata wokół tych wielkich zadań, Biuro Światowej Rady Pokoju postawia sobie za cel, aby nie dopuściły do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, niezależnie od tego, w jakiej formie i pod jakim pretekstem miałyby ona być dokonana. Biuro wzywa narody, aby skłoniły rządy Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji do niezwłocznego wznowienia rokowań.

1. Współpraca wszystkich państw europejskich w dziele zorganizowania ich wspólnej obrony.

2. Sytuacja powstała w różnych częściach Azji w wyniku obecnego nacisku i utworzenia systemu bloków i koalicji wojskowych.

3. Sytuacja powstała w Ameryce Łacińskiej wskutek obecnej ingerencji w sprawy wewnętrzne państw.

4. Walka sił pokoju o rozbrojenie i zakaz broni masowej zagłady.

5. Przygotowania do zwolnienia w pierwszym półroczu 1955 r. Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju ze wszystkich krajów.

Pionierski zaciąg trwa

Ostatnio do Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Gdańsku wpłynęły 32 nowe podania młodzieży, zgłaszającej się ochotniczo do pracy w PGR. Ogółem na apel Zarządu Głównego ZMP odpowiedziało dotychczas 182 młodych chłopów i dziewcząt z Wybrzeża.

Gorące, tętnące głębokim patriotyzmem są słowa, które pisze do władz ZMP młodzież, stającą do zaciągu. Wynika z nich, że zarówno robotnicy, synowie chłopcy, jak i młodzież, pochodzący z Wieliczki, Mieczysław Filar — także stoczniovec. ro dem ze wsi rzeszowskiej, jak i młodzi przedstawiciele inteligencji pracującej, gotowi są ofiarować spełnienie zadania, wskazane przez partię i rząd ludowy.

Ze skupem zboża nadal źle...

Do dnia 15 września br. roczny plan skupu zboża w woj. gdańskim zrealizowany został zaledwie w 58,4 proc., co świadczy o tym, że wykonanie planu obowiązków dostaw do 1 października, a więc w ustalonym przez partię i rząd terminie, jest poważnie zagrożone.

A przecież plan skupu jest realny i możliwy do zrealizowania nawet przed tym terminem. Świadcza o tym wyniki, uzyskiwane przez te powiaty, które na dzień 15 bm. przekroczyły już 70 proc. rocznego planu obowiązków dostaw. Np. Kartuski skupił w ostatnich dniach znaczną ilość zboża, wykonując roczny plan w 90,2 proc.

W czołówce znajdują się również pow. wejherowski — 78,6 proc. planu i starogardzki — 72,6 proc.

Nieco w tyle za czołówką uplasowało się 5 powiatów, które przekroczyły 50 proc. rocznego planu. Są to: Tczew — 67,8 proc., Lębork — 63 proc., Kościerzyna — 59,3 proc., Sztum — 54,2 proc. i Kwidzyn — 53 proc.

Na szarym końcu wloką się w dalszym ciągu przyszłowie i wiatwie Wybrzeża: Malbork — 36,8 proc. planu, Pruszcz Gd. — 34,9 proc. i Gdańsk — Miasto — 22,6 proc. cent.

Tak więc w przeważającej większości powiatów województwa skup przebiega zdecydowanie źle.

W dniu 13 bm. np. pow. malborski dzienny plan skupu zboża wykonał w 21,5 proc.

XV Plenum ZG ZMP

WARSZAWA PAP. W dniu 16 września br. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMP.

Referat o zadaniach ZMP w pracy z organizacją harcerską wygłosił J. J. Balcerzak, sekretarz ZG ZMP.

Z ostatniej CHWILI

Miedzynarodowy turniej bokserski w Sofii rozpoczęty

Miedzynarodowy turniej bokserski w Sofii zainaugurowało spotkanie WĘGRY — CZECHOSŁOWACJA. Zwyciężył Węgry 12:8.

Wyniki walk w kolejności wag (na pierwszym miejscu pleśnierz węgierscy): D. Szabo pokonał Szynko, Wagner uległ Majdlochowi, Varga wywalczył Dubowskiemu, Kellner przegrał z Zacharą, Budai przegrał z Ivanusem, Doeri wywalczył Kalsara, Raduly wygrał przez poddanie się po drugiej rundzie Janas, Plachy wygrał z Koutnym, Szilvassy przegrał z Torma, Szabo wygrał nieznacząco z Nemetem.

W drugim spotkaniu POLSKA pokonała BULGARIĘ 18:2.

Polityka Adenauera spotkała się z ostrą krytyką w Bundestagu

BERLIN PAP. 16 bm. odbyło się posiedzenie Bundestagu, na którym omawiano sprawę przejścia do NRD b. prezydenta Urzędu Ochrony Konstytucji dr Otto Johna i posła do Bundestagu Schmidt-Wittmacka.

Przemawiając z ramienia tzw. Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) na posiedzeniu Bundestagu b. premier Badenii — Wirtembergii Maier określił stanowisko całego rządu bńskiego wobec sprawy Johna jako lekceważenie narodu.

Przemówienie Maiera było pośrednim potwierdzeniem wszystkich oświadczeń, jakie złożył po swoim przejściu do NRD zarówno dr John, jak i Schmidt-Wittmack. Jak wiadomo, obaj oni wskazywali na odradzanie się faszyzmu w Niemczech zachodnich.

Maier oświadczył m. in., że w kołach rządzących Bonn coraz wyraźniej przejawiane są sympatie dla faszyzmu. Wskazując na osobę bńskiego ministra spraw wewnętrznych Schroedera, jednego z brich czołowych przywódców SA, Maier powiedział wśród śmiechu posłów, że chyba nie jest on demokratą czystej krwi.

Zachodnio-niemiecka agencja DPA podaje, że przemówienie Reinholda Maiera wywołało poważny rozdziew między partiami adenauerską CDA a FDP.

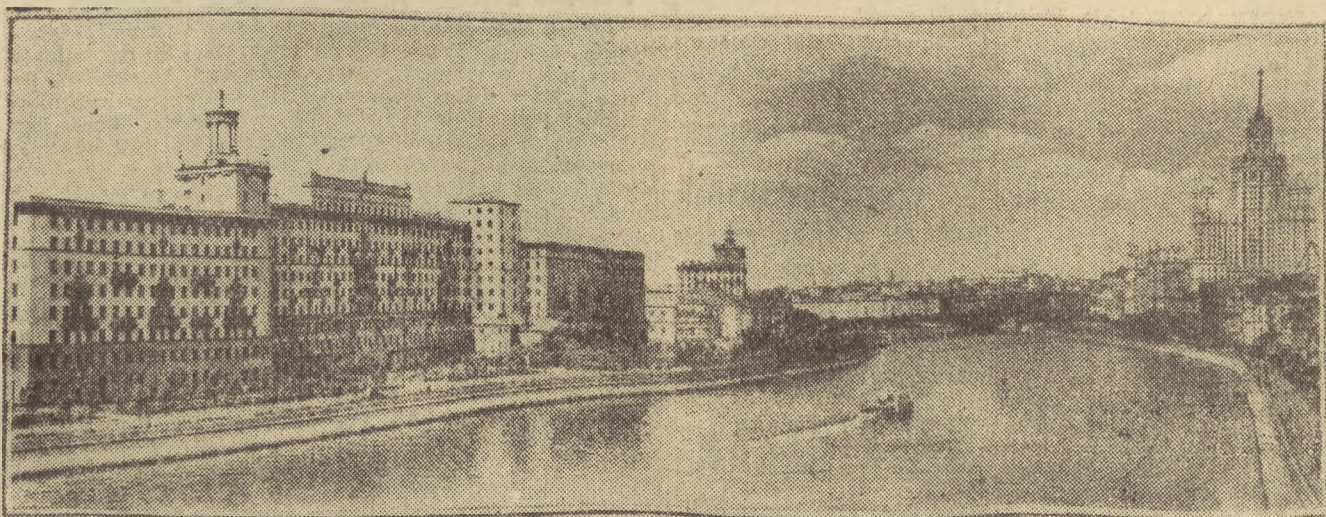
Dulles przybył do Bonn

BERLIN PAP. W czwartek przybył samolotem do Bonn sekretarz stanu USA Dulles na rozmowy z Adenauerm.

Bezpośrednio po przybyciu Dulles oświadczył dziennikarzom, że przedyskutuje z Adenauerm „środki przywrócenia suwerenności niemieckiej republiki związkowej i wprowadzenia Niemiec zachodnich jako równoprawnego partnera do „społeczności wolnych narodów”. Dulles podkreślił, że wobec fiasko EYVO „należy znaleźć rozwiązanie zastępcze”. Przy sposobności Dulles wspominał w superlatywach o polityce rządu bńskiego, twierdząc, że ten rząd „prowadził stale „tak światła politykę”, że jego poglądy zasługują na wielki szacunek.

Z charakterystycznym komentarzem na temat najpóźniej Dullesa do Bonn — z omówieniem Paryża — wystąpił dziennik „Der Tagesspiegel” — krytyk amerykańskiej władzy opanacyjnej. Określa on te poglądy Dullesa jako demonstrację, która ma wykonać, że „jeśli nawet Waszyngton nie chce i nie może porzucić Francji na korzyść Niemiec, to w każdym razie ani myśl o tym, by ze względu na Paryż poświęcić interesy swego sojusznika niemieckiego”.

W STOLICY KRAJU RAD



Na zdjęciu: Moskwa. Nabrzeże im. Maksyma Gorkiego.

Fot. — CAF.

Taiwan — »kwitnaca wyspa« (4)

Mister Wu »sypie«

• ZŁOZIEJ OKRADA ZŁODZIEJA • KAPITAN WEI HSUAN OPOWIADA • ROZPACZ ZAMENIA SIĘ W NADZIEJĘ

W poprzednich odcinkach naszego artykułu o Tajwanie (patrz nr nr 201, 203, 205) nakreśliśmy pobieżnie historię tej wyspy, zatrzymując się dłużej na latach jej okupacji przez imperializm japoński. Podaliśmy również w zarysie proces militarnego i ekonomicznego podporządkowania Tajwanu przez USA, które okupowały tę wyspę bez reszty i przekształciły ją w amerykańską bazę wypadową na Chiny Ludowe. Jeden z artykułów — poprzedni — poświęcony był omówieniu gospodarczej ruiny, do jakiej doprowadzony został Tajwan przez amerykańskie monopole i Ciang Kai-szeka.

Na gruncie kolonialnej eksploatacji Tajwanu bujnie krzewi się w kłicie kuomintangowskiej korupcja i sprze dajność. Banda Ciang Kai-szeka nakłada na ludność coraz wyższe podatki. W ciągu 5 miesięcy 1953 r. chłopcy zapłacili większe podatki niż za cały rok 1952.

Te zyski kuomintangowcom nie wystarczają. Prowadzą oni szaleńczą spekulację złotem i walutami zagranicznymi, sprzedają towary zabrane w pirackich napadach na zagraniczne statki i uzyskane w ten sposób miliony dolarów lokują w europejskich i amerykańskich bankach, by zabezpieczyć się na przyszłość, która zapowiada się dla nich coraz bardziej smutnie.

Czasem pieniądze zdobywa się jeszcze inaczej. Niedawno do Tajpeh dotarła dość nieprzyjemna wieść, że generał Pang-tu wysłany przez Ciang Kai-szeka do USA z misją zakupienia samolotów dla „armii” — po prostu ukradł 29 milionów dolarów i również po prostu... uciekł. Ostatecznie — nie nadzwyczajnego. Amerykanie ukradli chińską wyspę Tajwan,

takie określenie mister Wu nie może się zdobyć. A przecież przykładów takiego teroru nie brak. Dwa miesiące temu w Evanston (stan Illinois — USA) aresztowano na życzenie Ciang Kai-szeka kapitana marynarki kuomintangowskiej Wei Hsuana, który odbywał szkolenie w bazach amerykańskich USA. Kapitan Wei Hsuan osadzony w więzieniu zwrócił się do władz amerykańskich o przyznanie mu prawa azylu i wyjął dylaczego na taki krok zdecydował się. Chodziło o to, że nie mógł ścierpieć głębiej rozpisanego terroru Ciang Kai-szeka. Opowiedział między innymi, że kuomintangowcy wyznaczyli jednego z jego przyjaciół do pomocy w grzebaniu żywcem na Tajwanie 150 ludzi, z których większość miała odmienne poglądy polityczne niż Ciang Kai-szek. Ludziom tym najpierw założono kaptury na głowy, a później zakopano w rowie na południowym brzegu wyspy w pobliżu Tsuying.

Jednym z ramion tego tajwańskiego gestapo wojskowego jest tajna policja. Wyróżnia się ona nadzwyczajnego. Amerykanie ukradli chińską wyspę Tajwan,



Na zdjęciu powyżej: Ciang Kai-szek w towarzystwie swej żony i gubernatora Stanu N. York. Na zdjęciu po prawej: gubernator Tajwanu Ko Czen Wu.

Ciang kradnie obce statki, a generał Pang-tu dolary z kasy Ciang. Z takim już złodziejskim towarzystwem mamy do czynienia.

Nie po raz pierwszy też któryś z dygnitarzy kuomintangowskich ucieka z Tajwanu. Oto niedawno w piśmie „Christian Science Monitor” ukazał się artykuł pana Ko Czen Wu — byłego gubernatora Tajwanu i ministra bez teki w rządzie Ciang Kai-szeka. Mister Wu miał dość liczne zaręki z synem Ciang Kai-szeka, szefem departamentu kierownictwa politycznego armii kuomintangowskiej Ciang Czing-kuo. I tak jak to już bywa, gdy dwóch gangsterów pokłóci się — mister Wu zaczął „sypać”, wyciągnął wszystkie wewnętrzne sprawy góry i dołóg kuomintangowskiej szajki na Tajwanie.

Ko Czen Wu, nie kryjąc bynajmniej swych kuomintangowskich zapartywań, przeciwnie — przy każdej okazji podkreśla swój „antykomunizm” i „werność” idel Kuomintangu. Służył jej przecież przez 20 lat, zajmując różne odpowiedzialne stanowiska w rządzie Ciang Kai-szeka.

Wu nie odkrywa Ameryki w swych artykułach, oficjalnie jednak potwierdza to, co dla wszystkich było „tajemnicą polityczną”. M. in. przyznał, że działalność Kuomintangu finansowana jest nie ze składek członków partii, lecz ze skarbu państwa, przy czym „przywódcy Kuomintangu bezceremonialnie czerpią fundusze na swe osobiste cele ze skatupy państwowej”.

„Demokratyczne” uczucia Wu razi niewątpliwie fakt, iż „metody stosowane przez Kuomintang przy rządzeniu są całkowicie podporządkowane celom przedłużenia własnej władzy”. Oczywiście nie reżimowi Kuomintangu przeciwstawia się mister Wu. Sam przecież głosi konieczność powrotu Kuomintangu na kontynent chiński. Nie podoba mu się tylko to, że jego, wychowanego w USA człowieka, nie dopuszczają zbyt blisko do władzy, że warują przy nim jedynie Ciang i jego najbliżsi współpracownicy.

Z GORYCZĄ pisze Wu, że siły zbrojne Kuomintangu są lojalne tylko w stosunku do jednej partii lub osoby. Ta „osoba”, która najwięcej napuściła krew jest syn Ciang Kai-szeka, kierujący departamentem politycznym. „Od chwili utworzenia departamentu politycznego awans w szlach zbrojnych nie są oparte na zasługach jednostek, lecz stosunkach tych jednostek z departamentem politycznym (a więc Alsup nie mylił się). Departament polityczny całkowicie zniszczył morale oddziałów przez swe „nadużywanie władzy”. Rozmawiałem na Tajwanie z wieloma inteligentnymi ludźmi w armii, od admirałów i generałów począwszy, na szeregowcach kończąc. Ich stosunek do działalności departamentu politycznego doszedł do takiego punktu, że już nie może być gorszy. Niektórzy z nich stwierdzili nawet: „Jeśli któregoś dnia będziemy musieli walczyć, to musimy na przód zabić agentów departamentu politycznego”.

Wu, wychowany w amerykańskiej szkole umie dobierać słowa. „Nadużył władzy” — takie to strasne określenie! Ale powołując się na „terror moralny i polityczny w armii i na całej wyspie, nie na

nych aresztów, torturowała i szantażowała. Tajna policja naszego kraju, która korzysta w tej chwili ze specjalnego poparcia, tak dalece nadużywa swych uprawnień, że już w ogóle nie szanuje prawa. Ludzie doprowadzeni są do takiego stanu, że nie wazą się otwarcie wypowiedzieć swych myśli. Formosa stała się faktycznie państwem policyjnym”.

Dochodził nawet do tak paradoksalnych sytuacji, że tzw. juan kontrolny postawił w stan oskarżenia... „ministra sprawiedliwości” kilku kuomintangowskiej, zarzucając mu protegowanie przestępców, naruszanie procedury sądowej, protegowanie swych krewnych.

JEDNYM z przykładów masowego teroru stosowanego przez kuomintangowców jest utworzenie tzw. „korpusu młodzieżowego dla przeciwwstawienia się komunizmowi i uratowania kraju” — opartego całkowicie na wzorach faszystowskich organizacji, głównie Hitlerjugend. Z chwilą utworzenia tego korpusu dyrektorzy i kierownicy szkół stali się oficerami korpusu, a wszyscy studenci jego członkami. Po ukończeniu średniej szkoły przemocą kieruje się ich do koszar na przeszkolenie wojskowe, najczęściej wcielając później do armii.

Mister Wu nie jest na tyle naiwny, by nie widzieć że w ten sposób uzupełniana armia (obok werbowania wszelkich szumowin, kryminalnych przestępców, nacjonalistów chińskich i wcielania przemocą jeńców koreańskich i wietnamskich) — nie może przedstawiać zbyt wielkiej wartości. „Oddziały te nadają się tylko do defilad i parad” — pisze otwarcie Wu. Angielski dziennikarz Alsup określał wartość bojową wojsk Ciang Kai-szeka nowi troche ironicznie: „Chińczycy (kuomintangowcy — przyp. red.) opowiadają, że przeciętny wiek żołnierza wynosi jedynie 27 lat, a oficerów — 28. Lecz każdy kto ma dobre oczy może stwierdzić, że dane te są wyrażnie — mówiąc delikatnie — optymistyczne”, przy czym „moralne tych wojsk już obecnie nie jest zbyt wysokie (Alsup pisał te słowa kilka miesięcy temu w czasopiśmie „New York Herald Tribune”), a z biegiem czasu będzie jeszcze niższe”.

Przypuszczenia te nie mogły się nie potwierdzić. W czasie działań grup desantowych Chin Ludowych na wyspie Kinnmen 23 sierpnia br. wzięty został do niewoli czangkaizekowski żołnierz Wang Fa Chuan z 68 dywizji VI armii Kuomintangu. Radio pekińskie przytoczyło tylko niewielki fragment zeznań Wang. Ale i ten fragment mówi wiele: „Władze kuomintangowskie nie zezwalały żołnierzom na napisanie listu do swych krewnych na kontynencie chińskim. Żołnierze są pod ścisłym nadzorem policji. Jeszcze w 1951 roku poddano ich przymusowemu tatuowaniu w celu utrudnienia dezercji”.

Dezercja z Tajwanu jest trudna. 300, czy nawet 50 km nie przepłyniesz morzem, tym bardziej, że wybrzeża każdej okupowanej przez Ciang Kai-szeka wyspy strzegą okręty amerykańskie i kuomintangowskie. „I dlatego — dodaje Wang — gdy żołnierze Ciang Kai-szeka dowiedzieli się o decyzji Chin Ludowych wyzwolenia Tajwanu, rozpacz wielu z nich przekształcała się w radość w nadziei, że wkrótce beda wolni”.

Po porażce amerykańskich organizatorów EWO

Anglia usiłuje przechwycić kierownictwo w militarnym ugrupowaniu państw zachodnio-europejskich

• »Prawda« o podróży Edena
• Głosy prasy światowej

PARYŻ PAP. Brytyjski minister spraw zagranicznych Eden przybył 15 bm. do Paryża, gdzie rozpoczął rozmowy z premierem Mendes-France w sprawie swojego planu przewidującego remilitaryzację Niemiec zachodnich w ramach paktu brukselskiego zawartego w 1948 roku między Anglią, Francją, Belgią, Holandią i Luksemburgiem. „Plan Edena” przewiduje włączenie do paktu brukselskiego prócz Niemiec zachodnich również i Włoch.

MOSKWA PAP. W korespondencji z Berlina „Prawda” podkreśla, że podróż brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena po Europie zachodniej zwróciła uwagę szerokiej opinii publicznej. Korespondent „Prawdy” omawia w szczególności znaczenie rozmów Edena z Adenauerem w Bonn. Jak wynika z komunikatu ogłoszonego po tych rozmowach, w Bonn chodziło o to, jaką formę uzbrojenia Niemiec zachodnich należy wybrać po bankructwie „armii europejskiej”.

W rozmowie z przywódcą socjaldemokratów Ollenhauerem kanclerz bński os

TAIWAN — obozem koncentracyjnym

PEKIN PAP. — W jednym z dzienników wychodzących w Fukien ukazał się artykuł chińskiego działacza kulturalnego Su Fei, któremu udało się zbliżyć do obozu koncentracyjnego na Tajwanie.

Autor artykułu stwierdza, że pod terrorystycznymi rządami Ciang Kai-szeka Tajwan stał się jednym wielkim obozem koncentracyjnym. Więźniów są tak przepelnione niewinnymi ludźmi, że oprawcy czangkaizekowscy uciekają się od czasu do czasu do masowych mordów, za bijając i grzebiąc żywcem więźniów, aby pomieścić nowe ofiary.

Nielepsze są warunki panujące poza obrobem więzień i obozów koncentracyjnych. W miastach i na wsi roi się od policji i tajnych agentów. Masowe aresztowania są na porządku dziennym. Czasami aresztuje się jednego dnia 4 do 5 tysięcy osób, nie oszczędzając nawet małych dzieci i starców.

Ludność Tajwanu nie daje się jednak terroryzować. Mimo okrutnych przesładowań, na murach domów i na słupach telegraficznych pojawiają się stale napisy: „Precz ze zdrajcą Ciang Kai-szkiem”, „Amerykanie, wyścieście się z Tajwanu”.

Kobiety angielskie przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach.



W ubiegłym tygodniu podczas obrad kongresu brytyjskich związków zawodowych w Brighton odbyła się demonstracja kobiet — członkiń Krajowego Zgromadzenia Kobiet — przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Na zdjęciu: fragment demonstracji. Jedną z kobiet niosącą plakat.

Fot. — CAF.

wiadczył, że wizyta Edena wytworzyła „nową sytuację”.

Zastanawiając się nad kwestią, na czym polega ta „nowa sytuacja”, korespondent przypomina doniesienia agencji Reutersa, z których wynika, że Eden przedstawił Adenauerowi nowy plan wzmocnienia Wehrmachtu, różniący się od wersji wysuwanej dotychczas przez amerykańskich protektorów militarnych zachodnio-niemieckiego.

Obecny plan angielski przewiduje włączenie Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego dwoma etapami: najpierw mają one być przyłączone do Unii Zachodniej, utworzonej na mocy paktu brukselskiego z 1948 roku, a dopiero potem — „stopniowo” — do bloku atlantyckiego.

Pakt brukselski zawarty został między Wielką Brytanią, Francją, Belgią, Holandią i Luksemburgiem. Pakt ten zapoczątkował tworzenie wyodrębnionego ugrupowania militarnego mocarstw zachodnich. Inicjatywa utworzenia tego bloku militarnego należała do Anglii, która dążyła do objęcia kierownictwa roli w Europie zachodniej.

Jednakże po upływie roku zawarty został z inicjatywą kół rządzących USA pakt atlantycki i kierownictwo rozszerzonego w ten sposób ugrupowania militarnego przeszło w ręce USA. Anglia odeszła na plan drugi, a kierownictwo Unii Zachodniej przestało w praktyce istnieć. Ich miejsce zajęła organizacja paktu atlantyckiego (NATO) i jej sztab wojskowy, na którego czele stanął generałowie amerykańscy.

Dlaczego więc — zapytuje korespondent — wyciągnięto obecnie pakt brukselski z archiwalnego kurzu?

Z jednej strony cel tej inicjatywy polega na tym, by wzmocnić wrzawę wokół wzmocnienia Unii Zachodniej, w której Stany Zjednoczone nie brały udziału, przygotować francuską opinię publiczną do bezpośredniego włączenia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Z drugiej strony dyplomacja angielska pragnęła by wykorzystać porażkę amerykańskich organizatorów „armii europejskiej” do podjęcia próby przechwycenia kierownictwa w militarnym ugrupowaniu państw zachodnio-europejskich wstrząsając Unią Zachodnią.

Zrozumiał jest więc — pisze dalej „Prawda” — niepokój Departamentu Stanu na wiadomość o nagłej podróży Edena do Brukseli, Bonn, Rzymu i Paryża. Nie jest przypadkiem, że Departament Stanu, lekceważąc elementarne obyczaje dyplomatyczne, wysłał pośpiesznie, w ślad za Edenem swego współpracownika Murphy'ego.

NOWY JORK PAP. Według doniesień korespondenta agencji United Press z Rzymu w kołach miarodajnych wskazują, że Eden codziennie przesyła Dullesowi depesze, w których donosi o swych wizytach w stolicach krajów zachodnio-europejskich.

BERLIN PAP. Prasa zachodnio-berlińska podaje informacje o rozmowach Adenauera z Edenem i specjalnym wysłannikiem rządu USA, Murphym.

Zastępca sekretarza stanu USA Murphy odbył dwie rozmowy z Adenauerem. Szef reżimu bnińskiego Adenauer wygłosił następnie przemówienie, w którym wypowiedział się zdecydowanie za remilitaryzacją Niemiec zachodnich. Oświadczył on,

Jeszcze raz o sprawie zabójstwa Wilmy Montesi

Przed kilkoma miesiącami donosiłmy o tzw. „afere Montesi”, jak nazywała prasa włoską sprawę zabójstwa młodej dziewczyny Wilmy Montesi. W aferę tę zamieszani byli członowie przedstawicielstwa rządu Włoch m. in. syn obecnego ministra spraw zagranicznych Picconini, prefekt policji Polito, znany aferzysta, handlarz narkotykami i były szpieg gestapowski Ugo Montagna, książę heski i inni.

Chadecki rząd Scelby usiłował wprowadzić zatuszować aferę i odrzucił obrady sądowe, ale pod naciskiem opinii publicznej, domagają-

cej się ukarania winnych, włoskie władze sądowe zmuszone zostały ostatnio do kontynuowania śledztwa.

Sędzia śledczy Sopa wydał nakaz odebrania paszportów osobom zamieszanym w aferę i w ub. sobotę przygotował nakaz ich aresztowania. Jednakże tego samego dnia wieczorem zmuszony był odwołać swe postanowienie.

Decyzja ta, która zapadła pod naciskiem rządu Scelby, wywołała powszechne oburzenie. Prasa włoska pisze, że przedstawiciele rządu unicemożliwiają działalność organów sprawiedliwości. Potwierdza to zresztą zdania Sopa, który oświadczył przedstawicielom prasy, że musi zawiesić dalsze śledztwo „do chwili, kiedy prokurator generalny zwróci mu akta sprawy”. Wyjaśnił on, że do połowy lipca br. dostarczy prokuratorowi generalnemu 72 tomy dowodów rzeczowych.

Nawet reakcyjny dziennikarz Ugo Zatterini pisał w „Il Corriere della Sera”, że sprawa Wilmy Montesi stanowi dowód zawisłości sądu od władzy wykonawczej. Vittorio Zincone na łamach ukazującego się w Bolonii „Il Resto del Carlino” domaga się dymisji Picconiego.

W zatuszowaniu sprawy Montesi zainteresowany jest nie tylko rząd Scelby. Świadczą o tym wymownie sprawy dziennika klerikalno-faszystowskiego, finansowanego przez Watykan, „Tribuna d'Italia”. Dziennik ten, który przed kilkoma dniami zamieścił szczegóły dotyczące afery, został pozbawiony środków finansowych.

Mimo presji rządu włoskiego i Watykanu na organa prowadzące śledztwo i prasę, sprawa zabójstwa Wilmy Montesi znajduje się nadal w centrum uwagi opinii publicznej. Szerokie rzesze społeczeństwa, którym afery ukazują całą zaniżność włoskiej klki rządzącej, domagają się surowego ukarania sprawców zbrodni. A. G.

O rozwiązanie żywotnych problemów Niemiec

KPD domaga się od Bundestagu rozpatrzenia propozycji Izby Ludowej NRD

BERLIN PAP. Sekretarz KC Konunistycznej Partii Niemiec wystosował do posłów partii socjaldemokratycznej (SPD) w Bundestagu pismo, w którym pisze m. in.:

„Dr Adenauer odrzucił nagłe na czas nieokreślony wygłoszenie zapowiedzianej deklaracji rządowej na temat polityki zagranicznej.

Nie można dopuścić, aby

Amb. Graniewski przybył do Laosu

Ambasador Graniewski, przedstawiciel PRL w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie, przybył dnia 14 września br. do stolicy Laosu — Vientiane.

Jak wiadomo, ambasador Ogrodziński i ambasador Grosz, przedstawiciele PRL w komisjach nadzorczych w Wietnamie i Kambodży, przebywają już w Hanoi i Phnom-Penh (PAP).

Trzęsienie ziemi w Algierze



Do dnia 15 bm. znaleziono pod ruinami miasta Orleanville i w innych miejscowościach Algieru, nawiedzonych ostatnio katastrofalnym trzęsieniem ziemi, zwłoki 1.400 ofiar. W śróde odczuło znowu dwa wstrząsy podziemne, które jednakże nie wyrządziły szkód.

Na zdjęciu: widok zniszczeń w mieście Orleanville.

Już w poniedziałek ukaze się w naszej gazecie pierwszy odcinek sensacyjnej powieści p. t. »CZERWONA SZKATUŁKA«

główna radzieckiego pisarza Siemiona Ariefiewa

Dla każdego Austriaka staje się jasny zgubny charakter polityki rządu koalicyjnego Przed wyborami w Austrii

WIEDEN PAP. — „Oester reichische Volksstimme” donosi, że członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Austrii, Franz Honner, wygłosił referat na plenum KC KPA, na którym omawiano sprawę przygotowań wyborów do landtagów Wiednia, Dolnej Austrii i Salzburga oraz do rad gminnych Burgenlandu.

Honner stwierdził, że obecnie jasny staje się dla każdego Austriaka zgubny charakter polityki rządu koalicyjnego. Podczas zbliżających się wyborów — mówił Honner — chodziłoby o zapoczątkowanie takiej polityki, która by doprowadziła do zapewnienia wolności i niezawisłości Austrii, do zawarcia traktatu państwowego i do umocnienia demokracji.

W Austrii — powiedział

Honner — działają siły dążące do zniszczenia niezawisłości kraju i do przygotowania nowego Anschlussu. Powinnyśmy wykazać opinii publicznej, że działalność tzw. „koleżeńskich związków” żołnierzy wymierzona jest przede wszystkim przeciwko niepodległości Austrii.

PROTEST AUSTRIACKIEJ RADY OBRONCÓW POKOJU

WIEDEN PAP. Austriacka Rada Obronców Pokoju ogłosiła oświadczenie, w którym ponownie ostrzegła przed ciwko podobnym „spotkaniem” „spotkaniem żołnierskim” i „zlotem” oraz przeciwko udziałowi w tych faszystowskich demonstracjach militarnych byłych generałów i oficerów armii hitlerowskiej.

Austriacka Rada Obronców Pokoju — podkreśla oświadczenie — zdecydowanie protestuje przeciwko podobnym „spotkaniom”, których celem jest propaganda militarnemu i „anschlussu”.

Przed nowym rokiem szkolenia partyjnego

W pierwszych dniach października rozpoczęcie się na Wybrzeżu — podobnie jak w całym kraju — nowy rok szkolenia partyjnego. Tysiące aktywistów partyjnych i bezpartyjnych, członków partii i ZMP przystąpi do systematycznej pracy nad przyswojeniem sobie podstawowych zagadnień z dziedziny marksizmu — leninizmu. Wielu z nich uczestniczyło w szkoleniu w latach ubiegłych, na niższych stopniach szkolenia, wielu dopiero w tym roku zajmie się pracą szkoleniową. Ta liczna armia uczestników szkolenia ideologicznego ujęta być musi w ramy organizacyjne, objęta różnymi formami szkolenia w zależności od stopnia swego przygotowania ideowo-politycznego, musi mieć zapewnioną kadre wychowawców dobrze przygotowanych do prowadzenia pracy szkoleniowej.

Przygotowanie do rozpoczęcia szkolenia partyjnego stanowi okres wyjątkowej odpowiedzialności pracy całego aparatu i aktywów partyjnych. Doświadczenia wskazują bowiem, że od starannego doboru wykładowców i słuchaczy, od ustalenia prawidłowej sieci kursów w decydującym stopniu zależy przebieg i wyniki szkolenia. Szczególnie ważną rolę w tym czasie w roku bieżącym, w warunkach zwiększonych wymagań, jakie przed całą naszą partią, a zwłaszcza w dziedzinie pracy nad podniesieniem poziomu ideologicznego członków partii postawił II Zjazd.

Nie wszystkie jednak instancje partyjne zdają sobie z tego w pełni sprawę. Poważnie podszedł do przygotowania szkolenia Komitet Miejski PZPR w Gdyni, który w zasadzie zakończył już planowanie sieci szkolenia (obejmującej w roku bieżącym 174 kursów różnych form i 4.714 słuchaczy), zatwierdził 175 wykładowców. Z typowymi słuchaczami przeprowadzono indywidualne rozmowy, z większością jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego 1953/54. Nie zakończono jeszcze w Gdyni tylko organizacji grup samokształceniowych.

W wielu jednak powiatach przygotowanie do rozpoczęcia szkolenia partyjnego zostały zepchnięte na dalszy plan. Instancje powiatowe i aparat partyjny zajęte realizacją obowiązków dostaw zboża, zgubili z pola widzenia szkolenie partyjne, dając tym samym jeszcze jeden dowód jednostronności swej pracy, braku umiejętności prowadzenia kompleksowej pracy praktycznej. Mimo że terminy zakończenia planowania sieci szkolenia i doboru wykładowców określila uchwała egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego dla organizacji miejskich do dnia 1 września, a w miejskich do dnia 15 września br., wiele komitetów miejskich i powiatowych, jak np. w Kartuzach, Leoborku czy Elblągu, nie może do tej pory podać ilości zaplanowanych punktów szkolenia i uczestników kursów.

Wiele komitetów miejskich i powiatowych nie posiada kompletowanej kadry wykładowców, jakkolwiek podstawowa ich część rekrutuje się z kadry roku ubiegłego. Komitet Powiatowy w Prusku Gd. zaplanował około 70 kursów, zatwierdził jednak dopiero 35 wykładowców. KM w Gdańsku do tej pory

STEFANIA SOCHA

kierownik
Wydziału Propagandy
KW PZPR w Gdańsku

nie może w ogóle podać liczby zatwierdzonych wykładowców.

Braki występują i w innych dziedzinach. W szeregu gmin i zakładów pracy nie przestrzega się przy typowaniu słuchaczy zasady dobrovolności, gdyż skład kursów ustala się, a nawet zatwierdza bez przeprowadzenia indywidualnej rozmowy z ich projektowanymi uczestnikami. Np. w gminie Stegna w powiecie nowodworskim, gdzie zaplanowano cztery punkty szkolenia partyjnego i w zespole Książęce Żuławy, gdzie przewiduje się trzy punkty szkoleniowe, w ogóle nie rozmawiano z typowanymi uczestnikami szkolenia. Podobnie ogólnie została ustalona sieć szkolenia w powiecie kościerskim i jak stwierdzono np. w gminie Skarszewy (gdzie planuje się 11 punktów szkoleniowych) nie przeprowadzono rozmów z uczestnikami szkolenia, a podstawowe organizacje partyjne nie wiedzą na wet, jacy towarzysze zatwierdzeni zostali przez egzekutywy KP na wykładowców w ich gminie. Taką ogólną metodą planowania jest niezgodna z wytycznymi KC PZPR i nie gwarantuje słuszności doboru zarówno wykładowców, jak i słuchaczy, a co za tym idzie realności i trwałości kursów oraz ich poziomu.

Przed rozpoczęciem szkolenia winny odbyć się seminaria z wykładowcami dla przygotowania ich do pierwszych zajęć. Tymczasem na terenie całego województwa mamy do tej pory wypytanych i zatwierdzonych zaledwie 40 proc. kierowników seminariów dla wykładowców.

Taki stan przygotowań do rozpoczęcia nowego roku szkolenia partyjnego wymaga zdecydowanego zwrotu w pracy naszych instancji partyjnych — poważnego zajęcia się tą sprawą i szybkiego nadrobienia zaległości. Walka o obowiązkowe dostawy zboża nie tylko nie stanowi przeszkody, ale stwarza sprzyjające warunki dla stażowego przeprowadzania prac przygotowawczych do szkolenia. Praca szerokiego aktywu w gminach i gromadach, i jego codzienny kontakt z podstawową organizacją partyjną umożliwia bezpośrednią pomoc terenowi w doborze uczestników szkolenia spośród wyróżniających się w walce o realizację obowiązków dostaw aktywistów gromadzkich. Chodzi jednak i o to, aby pracujący w terenie aparat i aktywi partyjni w wojewódzki poczuł się odpowiedzialnym nie tylko za wynik skupu, ale za wszystkie dziedziny pracy partyjnej, a więc i za przygotowanie do rozpoczęcia szkolenia partyjnego.

Egzekutywy komitetów miejskich i powiatowych muszą w ciągu najbliższych dni ustalić kandydatów na kierowników seminariów dla wykładowców, zatwierdzić brakujące jeszcze kadry wykładowców oraz ustalić do dnia 25 bm. sieć kursów szkoleniowych. Planowanie sieci szkolenia winno odbywać się w oparciu o podstawowe or-

ganizacje partyjne, które są obowiązane — po przeprowadzeniu indywidualnych rozmów — zatwierdzić skład słuchaczy na każdym kursie szkoleniowym. Jedynie takie plany podstawowych organizacji partyjnych mogą stanowić podstawę dla zbiorczych planów szkolenia komitetów gminnych i powiatowych.

Należy przestrzec przed pogonią za cyfrowymi efektami, a budować nasz system szkoleniowy w oparciu o realne potrzeby i możliwości terenu. Zatwierdzenie każdego punktu szkoleniowego musi być uwarunkowane posiadaniem kandydata na wykładowcę, przy czym dążyć należy do zmniejszenia do minimum liczby wykładowców dojeżdżających. Doświadczenia lat ubiegłych wykazały bowiem, że tacy wykładowcy nie zabezpieczają nam ciąglej i regularności pracy kursów. Komitety powiatowe winny również wzmocnić wysiłki dla rozbudowy sieci szkolenia partyjnego w istniejących spółdzielniach produkcyjnych, wykorzystując szerzej niż w roku ubiegłym do pracy szkoleniowej aparat polityczny POM.

Niemniej ważną sprawą jest właściwe zaplanowanie kursów szkolenia w zespołach PGR, gdzie w roku ubiegłym sieć szkolenia była na ogół wąska, a dobór kadry wykładowców nie zapewniał należytego często poziomu ideowo — politycznego zajęć.

Szeroka aktywizacja chłopów pracujących po II Plenum KC i II Zjeździe, w realizacji obowiązków dostaw zboża, stwarza warunki dla włączenia do szkolenia partyjnego większej niż w roku ubiegłym liczby bezpartyjnego aktywu, który w różni się swą przodującą postawą w walce o wzrost produkcji rolnej i realizacji zobowiązań wobec państwa, w walce o budowę spółdzielni produkcyjnych.

Chodzi bowiem o to, by utrzymując w zasadzie dotychczasową liczbę kursów, najbardziej racjonalnie je rozmieścić, zwiększyć liczbę słuchaczy, obejmując szkoleniem partyjnym najaktywniejszych przodujących ludzi z zakładu pracy, PGR i gromady.

Trzeba więc, by instancje i organizacje partyjne w przeciagu najbliższych dwóch tygodni zajęły się w sposób poważny przygotowaniem systemu szkoleniowego, od tego bowiem zależy nie tylko rozpoczęcie zajęć w terminie, ale i caloroczna praca kursów, ich rola w podnoszeniu poziomu ideologicznego gdańskiej organizacji partyjnej.

Śladem naszej krytyki

Wnioski personalne nie wystarczają...

W dniu 7 sierpnia na łamach naszej gazety ukazał się artykuł pt. „Charakterystyka na lipe”. Na przykładzie sporządzonego przez wydział kadr i dyrekcję Gdynskiej Stoczni Remontowej wniosku o przyznanie brzożowego krzyża za usługi ob. LECHOWI NOWACKIEMU, zwolnionemu już wówczas z tego zakładu za łamanie dyscypliny pracy, wskazywaliśmy na skandaliczny brak znajomości kadr ze strony administracyjnej i politycznego kierownictwa stoczni i na nieprzestrzeganie zasady kolegiatności przy opracowywaniu charakterystyk personalnych.

W odpowiedzi na nasz artykuł i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Gdynskiej Stoczni Remontowej tow. MATYSIAK nadesłał do redakcji list, informujący, że powołana przez egzekutywę komisja po zbadaniu sprawy potwierdziła słuszność uwag zawartych w artykule i że na posiedzeniu e-

gzekutywy w dniu 17 sierpnia, po przeanalizowaniu artykułu i protokołu komisji — postanowiono udzielić pominięcia i nagan partyjnych winnym tego niedbalstwa towarzyszom. Kierownik działu kadr tow. PAWLAK został zdjęty z zajmowanego stanowiska i otrzymał nagane partyjną. W samym zakończeniu odpowiedzi czytamy: „EGZEKUTYWA POP, JAK RÓWNIEŻ RADA ZAKŁADOWA WYCIĄGNĘŁY WNIOSKI, ABY NA PRZYSZŁOŚĆ ZA POBIEC PODOBNYM WYPADKOM”.

Zaloga Przedsiębiorstwa Remontowo-Inwestycyjnego Przemysłu Drzewnego w Sopocie wita zobowiązaniami konferencję partyjno-ekonomiczną

Zaloga PRI w Sopocie przygotowuje się do konferencji partyjno-ekonomicznej, która odbędzie się w dniu 19 września br. Ożwiwną pracę rozwinięła komisja wydziałowa, z której dwie znajdują się w tym czasie i komisja problemowa.

Zaloga zmobilizowana przez podstawową organizację partyjną i radę zakładową, podjęła ponad 100 zobowiązań produkcyjnych, z których większość stanowiła zobowiązania zespołowe. W wyniku zaoferowania czasu produkcji i przekazywania norm roboczych gospodarka nasza zyska 30.000 zł, zaś przez szersze wykorzystywanie sił roboczych zastępczych zakład zaoszczędzi dalszych 30.000 zł.

Wśród pracowników, którzy zadeklarowali udział w przygotowaniach do konferencji do produkcyjnych w realizacji zobowiązań należą: brygada ślusarzy J. Karasia, brygada ślusarzy i monterów Z. Ziółtowski, grupa konstruktorów inż. C. Myczkowski, grupa ślusarzy i monterów w Głucholazach, Podlaskiego w Słupsku, Korwoskiego w Swarzędzu, grupa spawaczy Edmunda Sobanckiego i Jana Szewczyka, techników — Jana Pakiewskiego i Henryka Śnieżka, stolarza B. Wysockiego, towarzysza H. Kestera, trenerów — Kupeczyka i Sapoty, ślusarzy — Lejka i Rozmarynowskiego i inżynierów — M. Jungsta i H. Appenheime.

Na ogłoszony konkurs problemowy wpłynęło 27 ciekawych wniosków, a zaloga niezależnie od konkursu zgłosiła ponad 7 cennych projektów z dziedziny wytwórczości, które dzięki ofiarnej pracy personelu inżyniersko-technicznego PRI znajdują się w końcowym stadium opracowania. (K)



Delegacja kobiet austriackich na Wybrzeżu

Na Wybrzeże przybyła 10-osobowa delegacja Związku Demokratycznych Kobiet Austrii, która bawi w Polsce na zaproszenie Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Delegacja w czasie pobytu na Wybrzeżu zapoznała się z naszymi osiągnięciami w rozbudowie Gdańska i Gdyni oraz odwiedziła spółdzielnię produkcyjną w Kokoszkowicach.

Na zdjęciu: goście wraz z przewodniczącą delegacji Marią Klaisner i przedstawicielkami Ligi Kobiet przed Grand Hotelem w Sopocie.

Fot. Z. Kosycarz

Książka o przodujących doświadczeniach radzieckich portowców

Fachowa książka radziecka niejedną już służyła pomocą naszym portowcom, po pularyzując najlepsze metody pracy w portach ZSRR. Do bardzo udanych publikacji w tej dziedzinie zaliczyć można pracę zbiorową trzech autorów radzieckich p. t. „SZYBKOCIOWA OBSŁUGA STĄTKÓW WEDŁUG WYKRESU GODZINOWEGO” („Skorostnaia obrabotka sudow po czasowemu grafiku”), którą można nabyć w naszych księgarniach. Jest to książka o przodujących metodach pracy portowców Leningradu. Jej autorzy zajęli się przede wszystkim zagadnieniem technologicznym prac przeladunkowych oraz nowych sposobów organizacji pracy.

Opracowanie technologii prac przeladunkowych polegało przede wszystkim na ustaleniu racjonalnych sposobów przeladunku poszczególnych towarów przy maksymalnym wykorzystaniu możliwości mechanizacji pracy. W tym celu radzieccy racjonalizatorzy portowi rozwinieli inicjatywę w kierunku opracowania udoskonalonego sprzętu ładunkowego, zastosowania sprzętu zmechanizowanego w ładowni oraz usprawnienia eksploatacji urządzeń portowych.

Przedstawiając sposoby prac przeladunkowych zostały ujęte w tzw. karty technologiczne, stanowiące swego rodzaju recepturę przeladunku. Portownicy radzieccy opracowują je dla poszczególnych ładunków i relacji przeladunkowych. Karty technologiczne zawierają dokładne opisy organizacji pracy, wyliczenia niezbędnej ilości sprzętu i robotników, przepisów bezpieczeństwa pracy i inne dane, niezbędne dla prawidłowego zorganizowania pracy. Tym samym karty technologiczne odzwierciedlają najlepsze sposoby wykonywania prac przeladunkowych, których stosowanie gwarantuje osiągnięcie wysokiej wydajności pracy.

Przedstawiając sposoby prac przeladunkowych zostały ujęte w tzw. karty technologiczne, stanowiące swego rodzaju recepturę przeladunku. Portownicy radzieccy opracowują je dla poszczególnych ładunków i relacji przeladunkowych. Karty technologiczne zawierają dokładne opisy organizacji pracy, wyliczenia niezbędnej ilości sprzętu i robotników, przepisów bezpieczeństwa pracy i inne dane, niezbędne dla prawidłowego zorganizowania pracy. Tym samym karty technologiczne odzwierciedlają najlepsze sposoby wykonywania prac przeladunkowych, których stosowanie gwarantuje osiągnięcie wysokiej wydajności pracy.

Przedstawiając sposoby prac przeladunkowych zostały ujęte w tzw. karty technologiczne, stanowiące swego rodzaju recepturę przeladunku. Portownicy radzieccy opracowują je dla poszczególnych ładunków i relacji przeladunkowych. Karty technologiczne zawierają dokładne opisy organizacji pracy, wyliczenia niezbędnej ilości sprzętu i robotników, przepisów bezpieczeństwa pracy i inne dane, niezbędne dla prawidłowego zorganizowania pracy. Tym samym karty technologiczne odzwierciedlają najlepsze sposoby wykonywania prac przeladunkowych, których stosowanie gwarantuje osiągnięcie wysokiej wydajności pracy.

Przedstawiając sposoby prac przeladunkowych zostały ujęte w tzw. karty technologiczne, stanowiące swego rodzaju recepturę przeladunku. Portownicy radzieccy opracowują je dla poszczególnych ładunków i relacji przeladunkowych. Karty technologiczne zawierają dokładne opisy organizacji pracy, wyliczenia niezbędnej ilości sprzętu i robotników, przepisów bezpieczeństwa pracy i inne dane, niezbędne dla prawidłowego zorganizowania pracy. Tym samym karty technologiczne odzwierciedlają najlepsze sposoby wykonywania prac przeladunkowych, których stosowanie gwarantuje osiągnięcie wysokiej wydajności pracy.

Przedstawiając sposoby prac przeladunkowych zostały ujęte w tzw. karty technologiczne, stanowiące swego rodzaju recepturę przeladunku. Portownicy radzieccy opracowują je dla poszczególnych ładunków i relacji przeladunkowych. Karty technologiczne zawierają dokładne opisy organizacji pracy, wyliczenia niezbędnej ilości sprzętu i robotników, przepisów bezpieczeństwa pracy i inne dane, niezbędne dla prawidłowego zorganizowania pracy. Tym samym karty technologiczne odzwierciedlają najlepsze sposoby wykonywania prac przeladunkowych, których stosowanie gwarantuje osiągnięcie wysokiej wydajności pracy.

Przedstawiając sposoby prac przeladunkowych zostały ujęte w tzw. karty technologiczne, stanowiące swego rodzaju recepturę przeladunku. Portownicy radzieccy opracowują je dla poszczególnych ładunków i relacji przeladunkowych. Karty technologiczne zawierają dokładne opisy organizacji pracy, wyliczenia niezbędnej ilości sprzętu i robotników, przepisów bezpieczeństwa pracy i inne dane, niezbędne dla prawidłowego zorganizowania pracy. Tym samym karty technologiczne odzwierciedlają najlepsze sposoby wykonywania prac przeladunkowych, których stosowanie gwarantuje osiągnięcie wysokiej wydajności pracy.

Przedstawiając sposoby prac przeladunkowych zostały ujęte w tzw. karty technologiczne, stanowiące swego rodzaju recepturę przeladunku. Portownicy radzieccy opracowują je dla poszczególnych ładunków i relacji przeladunkowych. Karty technologiczne zawierają dokładne opisy organizacji pracy, wyliczenia niezbędnej ilości sprzętu i robotników, przepisów bezpieczeństwa pracy i inne dane, niezbędne dla prawidłowego zorganizowania pracy. Tym samym karty technologiczne odzwierciedlają najlepsze sposoby wykonywania prac przeladunkowych, których stosowanie gwarantuje osiągnięcie wysokiej wydajności pracy.

Przedstawiając sposoby prac przeladunkowych zostały ujęte w tzw. karty technologiczne, stanowiące swego rodzaju recepturę przeladunku. Portownicy radzieccy opracowują je dla poszczególnych ładunków i relacji przeladunkowych. Karty technologiczne zawierają dokładne opisy organizacji pracy, wyliczenia niezbędnej ilości sprzętu i robotników, przepisów bezpieczeństwa pracy i inne dane, niezbędne dla prawidłowego zorganizowania pracy. Tym samym karty technologiczne odzwierciedlają najlepsze sposoby wykonywania prac przeladunkowych, których stosowanie gwarantuje osiągnięcie wysokiej wydajności pracy.

Przedstawiając sposoby prac przeladunkowych zostały ujęte w tzw. karty technologiczne, stanowiące swego rodzaju recepturę przeladunku. Portownicy radzieccy opracowują je dla poszczególnych ładunków i relacji przeladunkowych. Karty technologiczne zawierają dokładne opisy organizacji pracy, wyliczenia niezbędnej ilości sprzętu i robotników, przepisów bezpieczeństwa pracy i inne dane, niezbędne dla prawidłowego zorganizowania pracy. Tym samym karty technologiczne odzwierciedlają najlepsze sposoby wykonywania prac przeladunkowych, których stosowanie gwarantuje osiągnięcie wysokiej wydajności pracy.

REGULAMIN Wielkiego Konkursu »Głosu Wybrzeża« pod hasłem: „Poznaj Związek Radziecki — kraj naszych przyjaciół”

- 1) Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy czytelnicy „Głosu Wybrzeża”.
- 2) Konkurs polega na rozwiązaniu 30 zadań zamieszczonych w naszym piśmie.
- 3) Początek konkursu w dniu 20. IX. br.
- 4) W każdym numerze gazety, zawierającym zadania konkursowe znajduje się KUPON. Kuponów takich będzie 10. Każdy z nich należy wyciąć i zachować.
- 5) W numerze zawierającym ostatnie zadania umieszczony będzie arkusz, na który wpisać należy rozwiązania 30 zadań i nakleić 10 kolejnych kuponów.
- 6) Termin nadsyłania rozwiązań upływa 18 października (decyduje data stempla pocztowego).
- 7) Losowanie nagród nastąpi w ciągu 10 dni po upływie terminu nadsyłania rozwiązań. Data losowania zostanie podana w specjalnym komunikacie.

Sztukę naszą pragniemy zbliżyć do społeczeństwa

W numerze 206 „Głosu Wybrzeża” z dnia 31 sierpnia, ukazał się artykuł S. Siereckiego pt. „O twórczą, serdeczną krytykę wśród artystów”.

Podstawowa organizacja partyjna przy Okręgu Gdańskim ZPAP przedyskutowała uwagi zawarte w artykule i postanowiła zwołać na dzień 17 września naradę poświęconą sprawom sztuki na Wybrzeżu. Najważniejsze sprawy, które powinny znaleźć się w programie narady, to — zagadnienie tematyki morskiej w naszej plastyce oraz zapoznanie społeczeństwa Wybrzeża z najlepszymi pracami naszych artystów, wysyłanymi dotąd bezpośrednio do Warszawy, bez wystawiania w trójmieście.

Dyskusja, naszym zdaniem, powinna oprzeć się o wytyczne, jakie postawił przed aktywnym kulturalnym II Zjazd naszej partii. Przypomnę tu знаменне słowa towarzysza Bieruta o dwóch zadaniach stojących obecnie przed nami: „Pierwsze — to upowszechnienie oświaty i kultury, udestępienie dóbr kulturalnych milionom robotników i chłopów, którym burżuazja celowo zamykała dostęp do oświaty i kultury, do osiągnięć nauki, literatury i sztuki. Drugie zadanie — to nasycenie naszej nauki, naszej kultury, naszej twórczości literackiej i artystycznej, nową socjalistyczną treścią, która umożliwi wychowanie nowego człowieka — człowieka socjalizmu”.

Takie zadanie postawiła przed nami Partia. Jak realizacja tych zadań przedstawia się w rzeczywistości, spróbuję omówić, biorąc pod uwagę obecny stan kontaktu naszych twórców ze społeczeństwem.

Jak dalece nasze wystawy okręgowe ZPAP straciły ostatnio znaczenie dla społeczeństwa — a wśród niego dla naszych władz wojewódzkich, świadczy fakt, że w otwarcu IX Okrę-

gowej Wystawy brał udział jedynie prezes Okręgu ZPAP i dziesięciu artystów. Wyobraźmy sobie premierę w teatrze w obecności dyrektora i dziesięciu aktorów, a będziemy mieli doskonałe porównanie tej sytuacji. Nie stwarza ona na pewno dostatecznego gruntu ani dla rozwoju twórczości, ani dla upowszechnienia kultury. Wystawy nie należą bowiem wyłącznie do artystów. „Sztukę kształtują nie tylko artyści, ale i naród przez przyjęcie lub odrzucenie dzieła” — uczy nas tow. Bierut.

Sam tow. Bierut utrzymuje żywy kontakt z gdańskimi artystami. Dodatkowo ocenił twórczość naszych marynistów — Suchanka i Mokwy, osobiście odpisuje na listy naszych artystów, zakupuje dzieła z wystaw (rzeźba Łosowskiego „Konstruktor”). Interesuje tow. Bieruta sprawa wychowania młodych kadr artystów i odbudowa Gdańska — jednego z najpiękniejszych miast Europy północnej.

Takiego stosunku do naszej pracy, takiego zainteresowania mamy prawo oczekiwać i wymagać od naszych wojewódzkich władz partyjnych, od wydziałów kultury wojewódzkich, miejskich i powiatowych rad narodowych. Nieślusne jest sugerowanie społeczeństwu, że sprawa zainteresowania się twórczością artystów jest wyłączną domeną — bezpośrednio Ministerstwa Kultury i Sztuki, chociaż dotąd jest on jedynym naszym odbiorcą.

W konsekwencji — „sam o siebie kupujemy” i „sami siebie nagradzamy” — wszystko dzieje się w kręgu jednego resortu, a nasze prace zamiast „zbiłdować pod sztuczną” — są magazynowane jako własność Ministerstwa Kultury i Sztuki. Akcja taka nie wpływa dodatnio na upowszechnienie sztuki.

Ten stan rzeczy obciąża nas samych, sporo zawiñła również nasza organizacja partyjna. Niemniej jednak od wojewódzkich władz można

oczekiwać, że sprawę sztuki postawią one na porządku dziennym swoich obrad.

Jeżeli analizować działalność ZPAP, okaże się, że największy wysiłek artystów skupia się na wystawach ogólnopolskich. Prac tych jednak ani inni artyści — prócz autora, ani społeczeństwo Wybrzeża — nigdy nie ogląda, nie dyskutuje nad nimi.

Na wystawę ogólnopolską napływa z całej Polski 3.000 prac, z których komisja wybiera 700, a 2.300 odrzuca. Za tą ilością 2.300 stoi tysiąc ludzi, którzy w sumie poświęcili co najmniej 3.000 roboczych miesięcy przy nakładzie 5 milionów złotych kosztów własnych artysty i częściowo ministerstwa (stypendia).

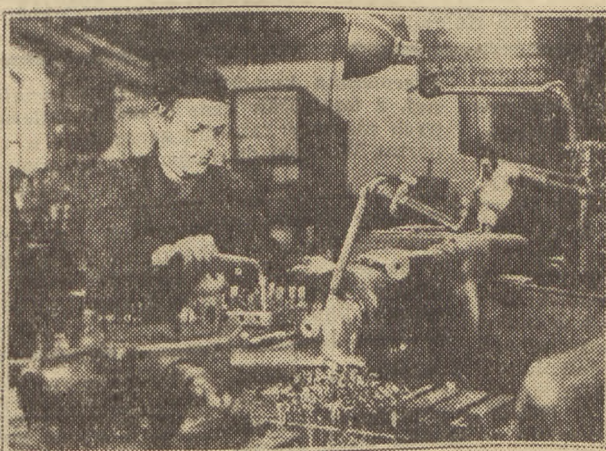
Czy jest to słuszne — pozostawiamy do oceny narady. Wydaje się potrzebne wspomnieć jeszcze, że jak dotąd czynnik miejscowy wcale nie ułatwia naszym artystom zbliżenia do tematyki morskiej, która znaleźć powinna odpowiednie miejsce na naszych wystawach okręgowych.

Na temat tych spraw powinniśmy poprowadzić naszą dyskusję na naradzie, która odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 16 w Sopocie, w pawilonie wystawowym.

BOLESŁAW ROGINSKI
I sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy Okręgu Gdańskim ZPAP

OD REDAKCJI.
Zamieszczając powyższy, dyskusyjny artykuł sekretarza POP przy Okręgu Gdańskim ZPAP, redakcja pragnie zwrócić uwagę, że nie porusza on tak istotnych spraw, jak — sprawa twórczej, serdecznej krytyki wśród artystów Wybrzeża, ani nie stara się ocenić artystycznego wyrazu zamieszczonych dzieł. Sprawy te, naszym zdaniem, powinny jednak znaleźć się na piątkowej naradzie aktywu kulturalnego Wybrzeża.

Szybkościowe skrawanie metali



Zaloga Zakładów Mechanicznych im. 1 Maja w Pruszkowie szeroko stosuje w pracy przodującą radziecką metodę szybkościowego skrawania. Na zdjęciu: 18-letni towarzysz, ZMP-owiec, Janusz Cinek, mimo zaledwie rocznego okresu pracy w zakładach, stosując radziecką metodę szybkościowego skrawania metali, wyrabia średnicę 200 proc. normy. CAF — fot. Baranowski.

Każdy ZMP-owiec pracuje metodą radziecką

ZMP-owcy — członkowie koła nr 2 przy WPKGG we Wrzeszczu podjęli wiele zobowiązań z okazji trwającego obecnie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. M. in. rzucili oni hasło: „Każdy ZMP-owiec pracuje metodą radziecką”. Jako pierwsi odpowiedzieli na hasło towarzysze, którzy postanowili stosować metodę Kolesowa.

Zobowiązania dla uczczenia Miesiąca podjęli też członkowie koła ZMP nr 7 przy WPKGG. (wg listu T. Kraszkiewicz)

W notatniku TROJMIASTA

DECYDUJE WIĘKSZOŚĆ
Kierownik
Wytwórów
Bursztynow-
ych we
Wrzeszczu
trzyma u sie-
bie w gabine-
cie zakłado-
we radio i
adapter? Kie-
rownikowi radio przeska-
dza w pracy, a pracownicy
chcą pracować przy muzyce.
Decyduje więc chyba więk-
szość.
(Z koresp. Korpaczewskie-
go).

EGIPSKIE CIEMNOŚCI

Dłaciego nie zmienia-
nie dawno
przepracowa-
nych żarów-
ek w lampach
na ulicach Gro-
dzkiej, Pod-
wale Staro-
miejskie i
przyległych?
Wieczory są coraz dłuższe,
czas więc, by Prezydent
MRN zatroszczył się o odpo-
wiednie oświetlenie ulic.

DBOR-owi i MZBM-om pod rozważę

Czy będzie ciepło w naszych mieszkaniach?

Smutne są doświadczenia lat ubiegłych. Do redak-
cji naszej w okresie zimowym wpływały setki listów
alarmujących o tym, że jest zimno i wilgotno w
mieszkaniach. Dlatego też o sprawie ogrzewania
mieszkań w zimie należy myśleć już teraz, na dłu-
go przed sezonem.

Czy w roku bieżącym be-
dzie lepiej, czy centralne
kotlewnie i blokowe są przy-
gotowane do rozpoczęcia pra-
cy? Pytanie to zadajemy
technikowi od spraw kotłowni
ni, ob. Konkowskemu z Wo-
jewódzkiego Zarządu Budyn-
ków Mieszkalnych.

— Już teraz można stwier-
dzić — mówi ob. Konkow-
ski — że na ogół będzie le-
piej niż w roku ubiegłym, al-
co...

**TO „ALE” WARTO
OMÓWIEĆ SZERZĘ**

Zarząd Budynków Miesz-
kalnych nr 1 w Gdańsku
przeznaczyl do remontu 20
kotłowni lokalnych i trzy

centralne. Kotłownie bloko-
we zostały już wyremontowa-
ne i w każdej chwili mo-
gą być uruchomione. Napra-
wiono również dwie central-
ne kotłownie.

Poważny kłopot natomiast
ma MZBM nr 1 z centralną
kotłownią przy ul. Garbary
10/11. Kotłownia ta ogrzewa
dziesiątki domów mieszkal-
nych przy ul. Garbary i przy-
ległych. Jeszcze w ub. r. ko-
tłownię tę przyjął pod swą
administrację MZBM nr 1,
mimo że DBOR oficjalnie
nie przekazał tego obiektu.
Po prostu trzeba było ją uru-
chomić, bo w domach miesz-
kań już ludzie.

Jeszcze zima mieszkańcy
Ogarnej i przyległych ulic
przekonali się, że kotłownia
nie funkcjonuje. W czasie
największych mrozów tempe-
ratura w mieszkaniach nig-
dy nie była wyższa, niż 8-
10° powyżej zera. Zima uste-
rek nie można było usunąć.
Więc DBOR, do którego w
zasadzie kotłownia jeszcze
należy, postanowił wykonać
naprawy w czasie lata. Robo-
ty rozpoczęto przed paroma
miesiącami, ale ograniczyły
się one tylko do wyremontowa-
nia kotłowni. Kotłownia ta
jest dotychczas zdemontowa-
na i nie wiadomo kiedy
otrzyma nowe kotły.

W Gdańsku więc nie jest
dobrze. Przejrzeliśmy do Wrze-
szcza. MZBM nr 2 przeznaczył

do remontu 84 kotły central-
nego ogrzewania. Dotychczas
wyremontowano 52. Jest
więc nadzieja, że do 15 paź-
dziernika roboty zostaną za-
kończone.

OGRZEWANIE... POWIETRZA

W Gdyni remonty kotłowni
centralnego ogrzewania prze-
biegają również opieszale.
Na 62 kotły przeznaczone do
naprawy wyremontowano za-
ledwie 24. Pozostałe mają
być naprawione we wrześniu,
przy czym 3 z nich (przy ul.
Chrzanowskiego i Akacjo-
wej) jeszcze w dalszych ter-
minach.

Mieszkańcy Wzgórza No-
wotki z terenu C pamiętają
zime 1953-54 r. W ich miesz-
kaniach temperatura nie
przekraczała 4-5° powy-
żej zera, ale za to w miej-
scach, gdzie przebiegały prze-
wody od centralnej kotłowni
do mieszkań, topił się śnieg.
Po prostu budowlawo-
wie kotłowni, za aprobatą
DBOR, założyli przewody
bez izolacji i całe ciepło za-
miał napływać do miesz-
kań uchodząc w powietrze.

W roku bieżącym prawdo-
podobnie nie będzie lepiej,
bo dotychczas DBOR poza
stwierdzeniem, że przewody
są bez izolacji i że należy je
izolować, nie uczynił nic,
aby naprawić swój błąd.

Przedstawiciele central-
nego ogrzewania w trójmie-
ście nie nastroja optymiz-
mu. Dlatego też DBOR,
który jak widać w tym wy-
padku najwięcej zawinił, no-
winien swój błąd naprawić i
za tak najszczęśliwiej, w myśl
powiedzenia: „lepiej późno
niż nigdy”.

W Miesiącu Budowy zweździamy stolicę

PTTK w Gdańsku organi-
zuje w ramach Miesiąca
Budowy Stolicy 1-dniową
wycieczkę do Warszawy. Wy-
jazd nastąpi dnia 18 bm. o
godz. 22.45 z Gdyni, pow-
rót dnia 20 bm. o godz. 5
rano.

Zapisać przyjmie PTTK
w Gdańsku, ul. Długa 45.
Koszt wycieczki 122 zł. W
programie wycieczki zwie-
dzenie miasta, muzeum i
przedstawienie w teatrze.

Widowisko dla dzieci »O jeżu zaklętym«

Jest to tytuł nowej sztuki,
którą wystawi Warszawski Teatr
Objazdowy w sali Teatru Wiel-
kiego we Wrzeszczu w sobotę,
dnia 18 bm. o godz. 15 i w nie-
dziele, dnia 19 bm. o godz. 11.
Sztuka opowiada o jeżu, który
scenizację „O jeżu zaklętym”
pisał Czesław Rękaszkowski.

Bilety nabyć można w „Orbi-
sie” we Wrzeszczu od godz. 11
do 18 oraz w kasie teatru w
dniu przedstawienia od godz. 9.
Ceny biletów od 4 do 12 zł. Za-
kładać należy i szkoły korzystają-
ce z ulgi w cenie.

Zwracać butelki od octu

W obecnym okresie gospo-
dnie przygotowania różnego ro-
dzaju marynaty, zwiększyło się
wiele zapotrzebowanie na ocet.
Sklepy detaliczne i hurtowne
liczą w ten sposób, że ocet win-
nie zabraknie, ale pod jednym
warunkiem: jeśli będziemy od-
nosili próżne butelki. Wtedy
zwracają ich równowartość 60
gr za litrową i 45 gr za półli-
тровą, abowiem w okresie wos-
tażonego zapotrzebowania na ocet
wytwórnie mają trudności z bu-
toikami.

SPORT-SPORT-SPORT W niedzielę startują bokserzy ligi gdańskiej

Rozegrane ostatnio w
Gdańsku bokerskie mistrzo-
stwa Polski juniorów stały
się bodźcem do ożywienia
pracy kół sportowych w bok-
sie.

Niemale znaczenie dla roz-
woju ruchu bokerskiego na
Wybrzeżu ma fakt powołania
bokserskiej ligi gdań-
skiej, w skład której weszły
zespoły: Stali (Elbląg), Stali

(Gdańsk), Kolejarza PLO
(Gdynia), Ogniwa (Sopot) i
Unia (Wejherowo).

Rozgrywki w lidze gdań-
skiej rozpoczyna się w nie-
dziele, dnia 19 bm. Termin
pierwszej rundy przed-
stawia się następująco (na
pierwszym miejscu gospodar-
cze):

19. IX. Stal Elbląg — Ko-
lejarz PLO Gdynia, Stal
Gdańsk — Ogniwo Sopot.

26. IX. Ogniwo Sopot —
Stal Elbląg, Kolejarz PLO
Gdynia — Unia Wejherowo.

3. X. Stal Gdańsk — Stal
Elbląg, Unia Wejherowo —
Ogniwo Sopot.

17. X. Stal Elbląg — Unia
Wejherowo, Kolejarz PLO
Gdynia — Stal Gdańsk.

24. X. Ogniwo Sopot — Ko-
lejarz PLO Gdynia, Unia
Wejherowo — Stal Gdańsk.

Elbląg, LZS Tczew, Gwardia
IB Gdańsk i Kolejarz Mal-
bork.

Rozgrywki w lidze gdań-
skiej rozpoczyna się w nie-
dziele, dnia 19 bm. Termin
pierwszej rundy przed-
stawia się następująco (na
pierwszym miejscu gospodar-
cze):

19. IX. Stal Elbląg — Ko-
lejarz PLO Gdynia, Stal
Gdańsk — Ogniwo Sopot.

26. IX. Ogniwo Sopot —
Stal Elbląg, Kolejarz PLO
Gdynia — Unia Wejherowo.

3. X. Stal Gdańsk — Stal
Elbląg, Unia Wejherowo —
Ogniwo Sopot.

17. X. Stal Elbląg — Unia
Wejherowo, Kolejarz PLO
Gdynia — Stal Gdańsk.

24. X. Ogniwo Sopot — Ko-
lejarz PLO Gdynia, Unia
Wejherowo — Stal Gdańsk.

W dniach 25 i 26 września
rozpoczyna się rozgrywki dru-
żynowe o mistrzostwo klasy
A. Zostaną one przeprowa-
dzone systemem każdy z każ-
dym i zakończą się w pierw-
szej połowie lutego 1955 r.
Udział w nich weźmie 6 ze-
spół: Gwardia Nowy Port,
Kolejarz IB Gdańsk, Start

(Gdańsk), LZS Tczew, Gwardia
IB Gdańsk i Kolejarz Mal-
bork.

Rozgrywki w lidze gdań-
skiej rozpoczyna się w nie-
dziele, dnia 19 bm. Termin
pierwszej rundy przed-
stawia się następująco (na
pierwszym miejscu gospodar-
cze):

19. IX. Stal Elbląg — Ko-
lejarz PLO Gdynia, Stal
Gdańsk — Ogniwo Sopot.

26. IX. Ogniwo Sopot —
Stal Elbląg, Kolejarz PLO
Gdynia — Unia Wejherowo.

3. X. Stal Gdańsk — Stal
Elbląg, Unia Wejherowo —
Ogniwo Sopot.

17. X. Stal Elbląg — Unia
Wejherowo, Kolejarz PLO
Gdynia — Stal Gdańsk.

24. X. Ogniwo Sopot — Ko-
lejarz PLO Gdynia, Unia
Wejherowo — Stal Gdańsk.

W dniach 25 i 26 września
rozpoczyna się rozgrywki dru-
żynowe o mistrzostwo klasy
A. Zostaną one przeprowa-
dzone systemem każdy z każ-
dym i zakończą się w pierw-
szej połowie lutego 1955 r.
Udział w nich weźmie 6 ze-
spół: Gwardia Nowy Port,
Kolejarz IB Gdańsk, Start

(Gdańsk), LZS Tczew, Gwardia
IB Gdańsk i Kolejarz Mal-
bork.

Rozgrywki w lidze gdań-
skiej rozpoczyna się w nie-
dziele, dnia 19 bm. Termin
pierwszej rundy przed-
stawia się następująco (na
pierwszym miejscu gospodar-
cze):

19. IX. Stal Elbląg — Ko-
lejarz PLO Gdynia, Stal
Gdańsk — Ogniwo Sopot.

26. IX. Ogniwo Sopot —
Stal Elbląg, Kolejarz PLO
Gdynia — Unia Wejherowo.

3. X. Stal Gdańsk — Stal
Elbląg, Unia Wejherowo —
Ogniwo Sopot.

17. X. Stal Elbląg — Unia
Wejherowo, Kolejarz PLO
Gdynia — Stal Gdańsk.

24. X. Ogniwo Sopot — Ko-
lejarz PLO Gdynia, Unia
Wejherowo — Stal Gdańsk.

Przedstawiciele młodzieży angielskiej na Wybrzeżu



Nad odbudową Gdańska
radzić będą architekci
i dziennikarze

W sobotę 18 bm., w lokalu
klubu Stowarzyszenia Dziennik-
arzy Polskich w Gdańsku, Targ
Drzewny 3/7 odbędzie się sesja
wyjazdowa sekcji architektury
SDP.

Początek o godz. 17. W czasie
sesji architekci i dziennikarze z
całego kraju przedyskutują za-
gadnienie odbudowy Gdańska.

W miesiącu pogłębiania przyjaźni POLSKO-RADZIECKIEJ

W Miesiącu Pogłębiania
Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
rozgłoszenia Polskiego Radia
w Gdańsku, Okręgowy Zar-
ząd Kina i Centrala Wynaj-
mu Filmów organizują dwa
ciekawe konkursy radiowe
mające na celu popularyzacji-
cie osiągnięć kinematografii
radzieckiej.

TEATRY

Teatr Wielki w Gdańsku —
„Straszny Dwór” godz. 19.
Teatr Dramatyczny w Gdyni —
„Zabusia” godz. 19.
Teatr Kameralny w Sopocie —
„Nie igra się z miłością”
godz. 19.
Państw. Teatr Lalek w Gdańsku
„Duma legenda” godz. 19.
Odbudowa Operetki Warszaw-
skiej — „Księżniczka czar-
dza” — sala MRN w Gdyni,
godz. 19.30.

KINA

Gdańsk: „Leningrad” — „Pro-
mień śmierci” godz. 18, 19, 20.
„Bijaka” we Wrzeszczu — „T-
wis Gavroche” godz. 18, 19, 20.
„Zabusia” we Wrzeszczu —
„Cztery serca” godz. 18, 19, 20.
„Majka” w Nowym Porcie —
„Człowiek z karabinem” godz.
19 i 20, „Delfin” w Oliwie —
„Sarkofag” godz. 18, 19, 20.
Gdynia: „Atlantyk” — „Dygnit-
arz na tratwie” godz. 19.30,
19.30 i 19.30, „Gopłania” — „Nie-
rozłączni przyjaciele” godz. 18,
19 i 20, „Warszawa” — „Dygnit-
arz na tratwie” godz. 19.30,
19.30 i 19.30, „Fala” na Grabówku —
„Starek-pupak” godz. 18 i 20,
„Promień” w Chyloni — „Grzesz-
nicy bez winy” godz. 17 i 19,
„Nieptun” w Oliwie — „Wielkie
polowanie” godz. 17 i 19, „Zwią-
zki” na Oliwie — „Prze-
łom” i seria, godz. 17.30 i 20.
Sopot: „Polonia” — „Bitwa
stalingradzka” i seria, godz. 18,
19 i 20, „Baltyk” — „W pewnej
rodzinie” godz. 18.30, 19.30, 19.30,
„Letnie” — „Konstanty Zasto-
now” godz. 19.30.

„Korzystając z ludzkiej naiwności mordowała niewinnych”

Zaczęło się od tego, że be-
dąc kaleką (bez nogi), jedzi-
ła wózkami po gdańskim tar-
gowisku i podłuchiwała, czy
ktoś chce kupić np. maszynę
do szycia. Później propono-
wała sprzedać i podawała
adres, pod którym można tę
maszynę obejrzeć. W chwili,
gdy chętny zjawiał się we
wskazany mieszkaniu (przy
ul. Straganiarskiej lub Ogar-
nej), zostawał uderzony tępym
narzędziem w głowę. W ten
sposób zginęło 16 osób.

Na 17 ofierze szajce powin-
na się noga, bowiem znajoma
ofiary czekała na dole, a nie
mogąc się doczekać, wezwu-
ła milicjanta. Ten bał się
wejść i wezwał posłki. Wów-
czas z okna zrzucono ciężkie
kamień, od którego uderze-
nia zginął jeden milicjant.
Szajka zdołała jednak osadzić
i niebawem stanęła ona
przed sądem. Z udziałem
przedstawicieli społeczeń-
stwa odbyła się rozprawa,
której herszt brała, czyli
owa beznoga kobieta przy-
znała się do 7 zabójstw, ale
odwodziła je na 17. Wyrok
brzmiał: kara śmierci dla
beznogi i dożywotnie wię-
zienie dla reszty. Okazało się
jednak, że kobieta-herszt
jest w ciąży i wyrok nie
można wykonać. Obecnie le-
ży pod strażą w klinice Aka-
demii Medycznej, a po poro-
dzeniu czeka ją sprawiedliwa
kara.

Dość, drodzy czytelnicy,
nie chcemy dłużej szarpać
wam nerwów. Opowiedzieli-
śmy „zdarzenie” w takiej wer-
sji, w jakiej ono do nas do-
tario. Były (i są) jeszcze in-
ne wersje: a więc, że na przy-
kład zamordowano 30 osób,
że ów herszt-zbrodniarka
uciekła z więzienia, że roz-
prawa odbywała się przy
drzwach zamkniętych, lecz
jakąś kobieta wdarła się tam
przemocą, potem ją wyrzuci-
no, ale co usłyszało, to usły-
szano, że całe zdarzenie zo-
stało przez władzę zatuszo-
wane i tego, kto o nim mó-
wił, czeka aresztowanie itd.
itp.

Radio na dzień 17 bm.

Program II na fal 202.18 m.
6.30 — Kalendarz radiowy. 6.37
— Koncert poranny. 6.40 — Ko-
munikat PHM dla rybaków.
10.00 — C. d. koncertu. 7.00
— Stan pogody i dziennik por.
7.15 — Muzyka. 7.40 — Komu-
nikaty — lok. 7.43 — Program
dla 7.48 — Stan pogody. 7.50
— Wiadomości. 7.55 — Program
dla 8.00 — Dla młodzieży —
„Błękitna sztafeta”. 8.25 — Mu-
zyka. 8.25 — Serwis CZRM ze
Szczecina dla rybaków — lok.
8.28 — C. d. muzyki. 9.00 —
Przerwa lokalna — lok. 11.57 —
Komunikaty — lok. 11.57 — Sy-
gnał czasu i hejnał. 12.00 —
Wiadomości. 12.10 — Muzyka.
12.25 — Na swojską nutę. 12.45
— Audycja dla wsi. 13.00 — Ko-
munikat PHM dla rybaków —
omówienie programu lokalnego
— lok. 13.05 — Program dnia.
13.10 — Przegląd prasy stolec-
nej. 13.15 — „Rezeda”, odc. 2
opow. 13.35 — Koncert. 14.00 —
Wiadomości. 14.05 — Informacje.
14.10 — Komunikat o stanie
gł. 14.10 — Dla klas I i II aud.
operowa. 17.35 — Muzyka
— „Z piosenki jest nam weso-
ło”. 14.30 — Dla kół przyrod-
niczych klasy V, VI i VII pogar-
danka pt. „Co robimy na dział-
ce”. 15.00 — Muzyka baletowa.
15.20 — Koncert — 15.50 — Ak-
tualny raport krajowy. 16.00
— Ze śpiewników Moniuszki.
16.15 — Dla młodzieży szkolnej
sluchowisko pt. „Towarzysze
szubrawców”. 16.55 — Chwila
dla 17.00 — Z życia Związ-
ku Radzieckiego. 17.30 — 18.15 —
Program lokalny. 18.15 — Wład-
18.20 — Koncert. 18.40 — Mu-
zyka i aktualności. 19.25 — Ra-
diowy klub racjonalizatorów.
19.35 — Utwory fortepianowe.
19.50 — Piosni i tańce ludowe.
20.00 — Repertarz literacki. 20.40
— Muzyka taneczna. 21.30 — Stan
pogody i dziennik. 21.45 — Wi-
adomości sportowe. 21.50 — Aud.
aktualna. 21.50 — 22.00 — Program
lokalny. 22.00 — Koncert. 22.20
— Felieton. 22.30 — Koncert c. d.
22.40 — Muzyka taneczna. 23.55 —
Ostatnie wiadomości. 24.00 —
Hymn i koniec audycji.

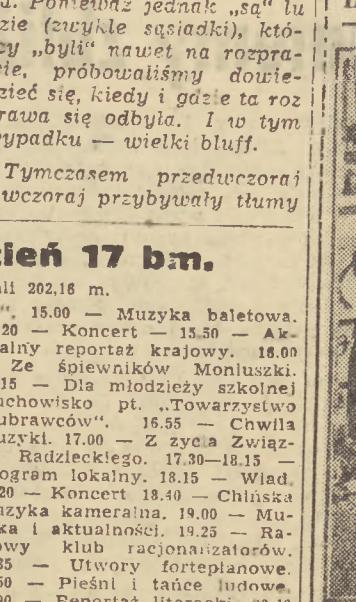
Radka nasa zelektryzo-
wana ta niebywała pogłoska,
zwróciła się do miarodaj-
nych czynników, by zacerp-
nąć trochę szczegółów. No i
wtedy bomba pękła. Ani w
mili, ani w sądach, ani w
prokuraturze — nigdzie na-
wet śladu faktów, a wszę-
dzie zdziwienie i oburzenie:
komuż to zależy na tym, by
utrudniać nam życie, by szaj-
ka! Pytaliśmy więc, czy
może zgłosić się rodziny o-
wych tajemniczo zamordowa-
nych osób, może MO wie coś
o swoim milicjancie, śmie-
telnie podcaś walki z szaj-
ką, a może ktoś zna adres
owego domu mordu — nie-
stety, takich konkretnych da-
nych nikt i nigdzie nie posta-
d. Ponieważ jednak „sa” lu-
dzie (czyli sąsiadki), które-
rzy „byli” nawet na rozpra-
wie, próbowaliśmy dowie-
dzić się, kiedy i gdzie ta roz-
prawa się odbyła. I w tym
wypadku — wielki bluff.

Oto siła plotki, oto mecha-
nizm na pewno nieprzypad-
kowy, dywersyjny roboty
tuch, którym zależy na za-
kłóceniu nam pracowitego
dnia. Ale my wiemy: nie
pierwszy to i nie ostatni ślad
niecznej roboty uroga. Kie-
dyś zorganizował on lubelski
„cud”, później w Olsztynie
„pokazywał” ludziom „dia-
bla”, a wczoraj w Gdańsku
„zamordował” 30 obywateli,
których nikt nie widział, nie
znał i nie zna.

Bądźmy więc czujni.

Z. B.

Z wdrówkę Drzazgi



Z braku zasobników, któ-
rych nie dostarczyło Miejs-
kie Przedsiębiorstwo Oczysz-
czania, mieszkańcy posesji
nr 7, 8, 9, 10 przy ul. Krosna
i Starobomki w Gdańsku
wyrzucają odpadki jarzyn i
śmieci do rowu na ulicę, jak
to widzieliśmy powiódł. To-
też proszę MPO i mieszkań-
ców wyżej wymienionych
posesji więcej dbać o czy-
stość naszych ulic.

DRZAZGA